„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr, na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 c.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nro. 183. Piątek 12. Sierpnia 1870. Rok wydania 60.

Część urzędowa.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany ministrze dr. Stremayer! Ponieważ obwieszczony w Moim patencie z 5. listopada 1855, l. 195 dz. u. p., a zawarty z Jego Świątobliwością papieżem Piusem IX 18. sierpnia 1855 w Wiedniu układ (konkordat) w skutek najwyższego oświadczenia Stolicy świętej o władzy głowy katolickiego kościoła unieważniony został a w skutek tego Mój minister spraw zewnętrznych poczynił potrzebne kroki, by uwiadomić Stolicę Apostolską o formalnem zniesieniu tego układu, wzywam Pana, byś wydał odpowiednie rozporządzenia, a przedewszystkiem przygotował do rady państwa te projekta do ustaw, które okazują się potrzebnemi, ażeby zmienić istniejące jeszcze przepisy Mojego patentu z 5. listopada 1855 dla uregulowania spraw katolickiego kościoła w Mojem państwie stosownie do ustaw zasadniczych państwa i z uwzględnieniem historycznych stosunków.

Wiedeń, 30. lipca 1870.

Franciszek Józef m. p.

Stremayr m. p.

Według zawiadomienia król. pruskiego rządu w Opolu z d. 22. lipca b. r. zostało rozporządzenie tegoż rządu z d. 2. czerwca b. r. l. 478 w celu zapobieżenia zawleczenia chorób bydlęcych do krajów królestwa pruskiego wydane, reskryptem c. k. namiestnictwa z d. 11. czerwca b. r. l. 24.238 obwieszczone z powodu obecnych stosunków wojennych aż do dalszego zarządzenia cofniętem. Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6. sierpnia 1870.

Część nieurzędowa.

Lwów, 12. sierpnia.

W węgierskich kołach rządowych uznano w ostatnich dniach z większą jeszcze niż dawniej zgodnością potrzebę przestrzegania ścisłej neutralności. „Pester Lloyd“ przestrzega w osobnym artykule austryacko-węgierską monarchię przed wszelką dyplomatyczną interwencyę, która zakrawałaby na inicyatywę. „Obecna sytuacya — pisze ten dziennik — jest dla austryacko-węgierskiej monarchii dalszym powodem, dla którego nie powinna opuszczać stanowiska ścisłej neutralności. Gdyby mocarstwo jakie odważyło się wystąpić z pośrednictwem; natenczas i nasz gabinet pewnie wesprze go swemi zabiegami. Jest to rzecz dosyć smutna, że neutralne mocarstwa do dzisiaj zgodzić się nie mogły na ewentualną interwencyę. Najprawdopodobniej pozostawiony zostanie wolny bieg wypadkom wojennym. Widać brak wielkiego kontynentalnego mocarstwa, któreby tak samo, jak Francya w r. 1866 przewodnictwem swem przeważyło szalę. Austrya, która do tego w pierwszym rzędzie zdaje się być powołaną, pewnie nie przyjmie na siebie tej bardzo niewdzięcznej roli, choćby tylko dlatego, że niczego więcej nie pragnie, jak pozostać w pokoju. Tem więcej ubolewać należy, jeżeli „stronnictwo wojskowe“ wszelkich sprężyn używa, ażeby naszą politykę dyplomatycznie skompromitować. Na szczęście nasi mężowie stanu są dość energiczni, ażeby te wojownicze zapędy ująć zaraz w właściwe granice. Z zadowoleniem skonstatować możemy, że projekta fortyfikacyjne, o których w ostatnich dniach tyle rozprawiano, zupełnie zostały zaniechane. Jeżeli jednakże mimo to pojawiają się ustawicznie w dziennikach detajliczne wiadomości o zbrojeniu, to głosy te są tylko pia desideria stronnictwa wojskowego.“

Wiedeń. „Wiener Abendpost“ zamieściła następujący artykuł:

„Z powodu wojny prusko-francuskiej poruszono znowu kwestyę, czy wydawanie dodatków nadzwyczajnych jest prawnie dozwolonem.

Ścisłe zbadanie ustawy pod tym względem doprowadzić musiało do rezultatu, że zwyczaj dotychczasowy co do wydawania dodatków nadzwyczajnych nie jest ustawą uzasadnionym, i że warunkowo jest tylko dopuszczalnym.

Dodatek nadzwyczajny, który wydanym został nie razem z pismem peryodycznem i w innym czasie, nie jest dodatkiem w myśl §. 7. ustępu 3 ustawy prasowej.

Dodatek taki albo jest osobnem pismem peryodycznem, jeźli w pewnych odstępach czasu wychodzi, a natenczas osobno wypełnić należy ustawą przepisane warunki dla pism peryodycznie „wychodzących; albo takowy nie jest pismem peryodycznem, a wówczas należy jeden egzemplarz przynajmniej na 24 godzin przed wydaniem lub rozesłaniem urzędownie złożyć; na wydanie dodatku nadzwyczajnego może przed upływem tego terminu tylko odnośna władza zezwolić.

Jak się dowiadujemy, wydano do wszystkich prokuratoryi polecenie trzymania się obecnie wspomnianych przepisów prawnych przy orzeczeniu co do wydawania dodatków nadzwyczajnych, i według tego z urzędu postępować.“

Berlin. „Kreuz Ztg.“ streszcza wiadomości z teatru, wojny jak następuje: „1) Zwycięstwo pod Wörth nabawiło Francuzów troski o zasłonięcie skrzydeł i tyłu. Rezultat, jaki nasz książę następca tronu z sprzymierzonemi niemieckiemi wojskami osiągnał, nie może być lepiej i trafniej osądzonym, jak przez raport francuski: Mac Mahon broni drogi do Nancy, t. j. że we francuskiej głównej kwaterze trzeba się już było pogodzić z myślą bronienia tej drogi przeciwko dalszemu parciu trzeciej armii. 2) Armia francuska wykonuje ruch odwrotny celem koncentracyi, jak przyjąć można, opierać się na wielkim placu broni, fortecy Metz. Chce ona widocznie pozyskać silne stanowisko odporne, ażeby tam oczekiwać ataku naszych i w ten sposób stoczyć walną bitwę w przygotowanej a przez to dla atakującego niekorzystnej pozycyi. O ile jej się to uda, zależy od tego, czy cały ruch tak wcześnie został rozpoczęty i tak szybko będzie mógł być przeprowadzony, iż niemieckie wojska nie dościgną już w drodze korpusów francuskich, czy też uderzą jeszcze na nie w większem lub mniejszem izolowaniu lub nawet całą armią do stoczenia walki zmuszą, zanim na nowo wybrane stanowiski przybędzie. Być może, że w najbliższych dniach nie będziemy nic słyszeć o znaczniejszych potyczkach; wtedy tem więcej będzie hasłem obustronnem „maszerować.“ 3) Wielki wpływ na pytanie: marsz czy walka w najbliższych dniach? — będzie miał rezultat walki sobotniej pod Saarbrücken. Jak daleko rezultat ten sięga, nie da się jeszcze dokładnie wykombinować z nadeszłych telegramów; jednakże wielkiej jest doniosłości, że 13. dywizya (Glümer), podczas kiedy walka o wzgórza Spicheren na południe od Saarbrücken wrzała, na zachód ztamtąd w Völklingen (pomiędzy Saarbrücken a Saarlouis), odnośnie od mostu na rzece Saar pod Wehrden przy (pod Wehrden do Saary wpadającej) Rossel przebór ku Forbachowi ruszyła i miasto to z namiotami i bagażami dwóch dywizyi zabrała. Czy przez to korpus Frossarda zepchnięty został z linii swego odwrotu i oddzielony od obok niego operującego korpusu Bazaine'a, nie da się tu z daleka przesądzać. Korpus Frossarda zajmował rzeczywiście środek całego stanowiska francuskiego.

„Börsen Ztg.“ pisze: „Odwrót jest dla armii francuskiej utrudniony przez to, że wszystkie drogi zapchane są kolumnami pociągowemi, które miały doprowadzić wojsku źle zaopatrzonemu konieczne potrzeby. Nasza armia środkowa, stojąca pod rozkazami księcia Fryderyka Karola rozpocznie wkrótce czynności, gdy dwie drugie armie, któremi dowodzą książę następca tronu i jenerał Steinmetz, dosyć już Francuzom nadokuczały. Armia środkowa sama dorównywa prawie siłom dwóch drugich razem wziętych i wyruszy zapewne wprost w kierunku na Metz, gdzie się Francuzi skupiają i starają zająć stanowisko obronne.“

Paryż. Po południu 8. sierpnia wyszła w Paryżu następująca odezwa ministrów.

Francuzi! wyrzekliśmy słowa prawdy, teraz na was spełnić powinność. Niechaj z jednego krańca Francyi do drugiego zabrzmi z piersi wszystkich jeden tylko okrzyk, niechaj cały lud zadrzy i powstanie do wielkiej walki. Niektóre pułki nasze uległy przewadze liczebnej. Armia nasza nie jest pokonaną. To samo nieustrzszone tchnienie ożywia ją ciągle. Wspierajmy ją przeciw chwilowo pomyślnemu zuchwalstwu. Postawmy przeciw niemu wytrwałość która poskramia losy. Skupiajmy się razem, a niechaj najeźdzcy rozbiją się o wał z ludzi, jak roku 1792, i niechaj porażki same pod Sebastopolem będą szkołą zwycięztw naszych. Zbrodnią byłoby zwątpić choć na chwilę o zbawieniu ojczyzny, a osobliwie nie przyczynić się do niego. Naprzód! naprzód! A wy mieszkańcy środka Francyi, północy i południa, których ucisk wojny nie gniecie, spieszcie z jednozgodnym zapałem nieść pomoc waszym braciom od wschodu. Niechaj i Francya w pomyślności zjednoczona, okaże się więcej jeszcze zespoloną w tej próbie, i oby Bóg błogosławił orężowi naszemu!

— „Journal officiel“ w wydaniu wieczornem z dnia 8. b. m. pisze w swoim przeglądzie tygodniowym:

Są w życiu ludów uroczyste i stanowcze chwile, w których Bóg daje im sposobność okazania, czem są i do czego zdolne. Taka chwila przyszła teraz dla Francyi. Twierdzono nieraz, że wielki naród, nieustraszony w zapale i powodzeniu, z trudnością znosił nieszczęścia. To co się przed nami dzieje, prostuje rzeczone oszczerstwo. Postawa ludności nie zdradza zniechęcenia; jest ona zaciekłością patryotyczną i wzniosłą. Przeciw najezdcom we Francyi, gdzie grób czekać ich winien, powstaną wszyscy Francuzi jak jeden mąż. Pamiętni są oni przodków swoich, których potomkowie mają za sobą całe wieki sławy i przed sobą przyszłość, którą bohatyrstwo ich winno zrobić wolną i potężną.

Nigdy ojczyzna nie była lepiej przygotowaną dla ducha poświęcenia i ofiar; nigdy bardziej imponująco i wspanialej nie przedstawiała się siła i duma charakteru narodowego. Woła ona z zapałem: do broni! Zwyciężyć albo umrzeć jest jego godłem Kiedy nasi żołnierze bronią bohatersko ziemi ojczystej, Europa słusznie niepokoi się powodzeniami Prus. Niewiadomo, jak daleko zaszłaby ambicya tego nienasyconego państwa, gdyby je ostateczny tryumf rozdrażnił. Jest to niezmiennem prawidłem dziejów, że każdy lud, który przesadnemi żądzami naruszy równowagę powszechną, wywołuje odwet zwycięstw swoich, a wszystkie inne ludy zwracają się przeciw niemu. Niepodobna, aby prawda ta nie miała się na faktach sprawdzić. Któż przeto jest interesowany w przywróceniu cesarstwa w Niemczech? kto musi pragnąć, aby morza Północne i Bałtyckie stały się jeziorami pruskiemi? Czyż Szwecya, Norwegia, Dania mogłyby zniweczyć tryumf Prus? Czyż Rosya, która więcej niż każde inne państwo interesowaną jest, aby ratować równowagę na północy przeciw zachciankom germańskim? Czy Anglia, która jako wielkie państwo morskie i opiekunka Danii sprzeciwia się postępom marynarki pruskiej? Czy zagrożona śmiałemi intrygami Bismarka Holandya?

Co się tyczy Austryi, przywrócenie cesarstwa germańskiego na rzecz domu Hohenzollernów byłoby najzgubniejszym ciosem nietylko dla dynastyi Habsburgów, ale także dla istnienia monarchii austryacko-węgierskiej.

Prusy będą z pewnością próbować robić obietnice gabinetowi wiedeńskiemu; ale znana jest dobra wiara, którą można słowom Bismarka przyznawać. Czyby jakakolwiek mniemana poręka mogła być silniejszą od węzłów, które łączyły Prusy z Związkiem niemieckim, a jednak Prusy wbrew nam i swoim obowiązkom potargały je tak gwałtownie?

Ostateczny tryumf Hohenzollernów byłby niemniej zgubnym dla Włoch jak dla Austryi. Cesarstwo germańskie chciałoby bądź co bądź posiąść brzegi; musiałoby je wziąść na południu jak na północy, zachciałoby Wenecyi i Tryestu, zarówno jak Kielu i Amsterdamu. Włochy byłyby zagrożone w swojem odmłodzeniu się.

Odwołujemy się z zaufaniem do mądrości rządów i ludów, aby wydrzeć Europę z despotyzmu pruskiego, aby nam pomogły czy to przymierzami czy sympatyami do uratowania równowagi europejskiej. Już przychylne oznaki dadzą się spostrzegać ze strony Anglii, która naszemi tak kategorycznemi i lojalnemi oświadczeniami pod względem neutralności belgijskiej zupełnie zaspokojona, zasłania naszą północną granicę, okazując gotowość bronić jej od strony Belgii, gdyby ją Prusy chciały naruszyć. Szwecya, Norwegia i Dania objawiają postawę wzniosłą patryotyzmem. Cesarz rosyjski zaszczyca naszego posła szczególną uprzejmością, a najznakomitsze organa prasy rosyjskiej przemawiają niekorzystnie dla sprawy pruskiej. Te dzienniki wiedeńskie, które początkowo lękliwie okazywały niejakie sympatye dla Bismarka, zmuszone są ustąpić pod naciskiem opinii publicznej i przemawiają językiem odpowiednim prawdziwym interesom Austryi.

Cesarz austryacki, król włoski i rządy ich okazują nam coraz więcej zadawalniające usposobienia. Austrya i Włochy dzielnie się zbroją. Ministrowie w Wiedniu i Peszcie posłuszni są wspólnej myśli, a zbliża się chwila, gdzie Prusy z tej strony napotkają najgroźniejsze i najtrudniejsze kłopoty. Dyplomacya nasza niemniej dzielną jest jak nasza armia. Ufność! ufność! Patryotyzm nasz stoi na wysokości wszystkich niebezpieczeństw. Im trudniejszemi stosunki, tem naród będzie energiczniejszym. Wszystkie rozdwojenia ustają, wielkość Francyi wyobraża jednozgodnie najpraktyczniejszą myśl; najszlachetniejszy udział senatu i ciała prawodawczego doda naszym wojskom nowej siły, a Francya z r. 1870 pokaże ludom Europy, że jeszcze nie wyrodziliśmy się.

— Bitwa pod Wörth albo raczej szereg potyczek pod Wörth, Froschweiler i Reichshofen stoczonych na prawem skrzydle armii francuskiej i starcie pomiędzy Saarbrücken a Speichern na lewem skrzydle, zmieniły zupełnie sytuacyę na teatrze wojny.

Bliższych szczegółów o tych starciach dotąd jeszcze nie mamy. Obie armie wypoczywają kilka dni po tym krwawem zajściu i dla obu stron zarówno morderczym prologu, by przygotować się do walnej rozstrzygającej bitwy. Armia pruska posunęła się na terytoryum francuskie, a armia francuska cofnęła się na linię Mozeli i tu w silnej pozycyi zmierzy się z armią pruską.

Korzystamy z tej krótkiej pauzy na polu walki, by rozpatrzyć się w tej nowej zmienionej sytuacyi.

Już 6. bm. wieczorem rozpoczęła armia francuska odwrót na linię Mozeli Thionville-Metz a dnia 7go telegrafowano z głównej kwatery francuskiej, że armia francuska wykonuje odwrót i koncentracyę bez żadnych trudności.

Wiadomość ta była wiarogodną, gdyż taki chwilowy spokój po całym szeregu krwawych potyczek był konieczny. Armia pruska bowiem nawet według zeznań buletynów własnych ucierpiała wiele w ostatnich bitwach, poniosła co najmniej równie dotkliwe straty, jak armia francuska. W obec podobnych wysileń postęp wojsk pruskich ku Francyi przez Wogezy stał się naturalnie bardzo powolnym.

Pochód wojsk pruskich w terytoryum francuskie nie jest marszem zwycięzców, którym już nikt oporu nie stawi. Sami dowódzcy pruskich wojsk wiedzą dobrze, że wszystkie potyczki są dopiero korzystnym dla nich wstępem do stanowczej akcyi, i że należy przed stoczeniem walnej bitwy skoncentrować armię i zapełnić dotkliwe luki. Postanowiono tedy przed walną bitwą wzmocnić zachwiany organizm, zapełnić straty i luki w szeregach i zaopatrzyć wojsko w potrzebną ilość amunicyi i przyborów wojennych.

Faza drobnych potyczek, starć i małych bitw już minęła, Nastąpiła teraz pora bitw walnych i rozstrzygających. Z pauzy tej korzystają tedy obie strony, by poczynić ostateczne przygotowania do morderczej walki.

Po bitwach pod Wörth i Speichern oba skrzydła armii pruskiej wkroczyły w terytoryum francuskie, dzisiaj znajduje się już tam niezawodnie i centrum, armia księcia Fryderyka Karola. Główna kwatera tej armii znajdowała się już 7. sierpnia w Homburgu nad Hardtą i w tymże dniu posunęła się do Bliescastel wzdłuż kolei żelaznej Monachium-Kaiserslautern-Homburg Bliescastel oddziela od granicy francuskiej tylko trzy mile. Armia księcia Fryderyka Karola znajduje się tedy niezawodnie już na ziemi francuskiej, co uzasadnia jeszcze więcej przypuszczenie, że w każdej chwili spodziewać się można wiadomości o stoczeniu wielkiej bitwy.

Florencya. Medyolański dziennik „Lombardia“ donosi, że w Monza odbywają się bardzo częste konferencye pomiędzy księciem Humbertem a znakomitościami politycznemi i wojskowemi.

Doniesienia z Turynu potwierdzają, że artylerya włoska postawioną ma być na stopie wojennej. Z Francyi otrzymano jedną mitrajlezę na model.

„Italie“ donosi, że pruscy ajenci zakupują w Lombardyi dużo bydła.

W Genui trwają ciągle niespokoje. Stowarzyszenia robotników chciały sprawić uroczysty pogrzeb jednemu z robotników, który umarł w szpitalu wskutek rany otrzymanej w ostatnich rozruchach. Władze nie pozwoliły wydać zwłok ze szpitalu. Zaraz potem odbyły się zbiegowiska przed szpitalem, która jednakże bez użycia broni rozpędzone zostały. W nocy rzucano na patrol bombę Orsiniego, która na szczęście nie eksplodowała, ale mimo to jedengo żołnierza ciężko raniła.

Rzym. Sytuacya w państwie kościelnem jest bardzo naprężoną i w każdej chwili nadejść mogą ztamtąd groźne wieści. Do dzienników niemieckich piszą z Rzymu pod dniem 6. b. m.: Reszta francuskiej załogi okupacyjnej wyjechała dzisiaj z Civitavecchii na fregatach „Magellan“, „Mayenne“ i „Panama.“ Generał Dumont wsiadł toż samo na okręt. Kilka dział wraz z amunicyą rząd francuski pozostawił papieskiemu. Komendantem Civitavecchii mianowany został major papieskich żuawów, d'Abionsse. Rzymski minister wojny, dobry administrator ale zły taktyk, zarządził na granicy potrzebne środki obronny przed napadem oddziałów Garibaldego. Największą część armii papieskiej ustawiono pomiędzy Corsicto a Montefiascone aż do Ceprano i Terracina. Garnizon rzymski osłabiono w skutek tego tak znacznie, że wybuch powstania znakomicie ułatwiony został. W ubiegłym tygodniu wiele członków z stronnictwa rewolucyjnego pod pozorem szukania roboty wkradło się do Rzymu. Dzisiaj w nocy strzelano nawet na straż pod Porta St. Angelo. Żołnierzowi zgruchotała kula nogę. Policya odkryła podziemne lochy, w których miano podminować Watykan, ażeby w gruzach pałacu papieskiego pogrzebać samego papieża (!). Chociaż, jak się zdaje zbliża się już ostatnia godzina świeckiego panowania papieskiego, ministrowie i generałowie nie mogą się pozbyć swych dawnych zwyczajów. Zamiast pospiechu w przedsięwzięciu skutecznych środków, dostojnicy ci trzymają się dewizy: festina lente. Nie gromadzą tedy wszystkich wojsk do Rzymu, ażeby się tam bronić jak najdłużej, lecz rozrzucają je po wszystkich zakątkach, by bronić każdego małego miasta, w którym znajduje się delegat papieski. Jeżeli mocarstwo jakie nie weźmie nas w swoją opiekę to już w najkrótszym czasie ujrzymy na kapitolu sztandar włoski albo czerwoną chorągiew republiki.“

Kronika.

— Jutro dnia 13. b. m. odejdzie do Wiednia urządzony przez kolej Karola Ludwika i kolej północną pociąg spacerowy stosownie do ogłoszenia umieszczonego we wszystkich dziennikach. Wspominamy o tem dlatego, ponieważ publiczność wprowadzaną została w obłęd przez plakaty donoszące o odroczeniu tej jazdy. Plakaty te nie wyszły od zarządów obu kolei urządzających ten pociąg spacerowy a tem samem nie zmieniają w niczem planu jazdy.

(Nagroda za ocalenie życia). C. k. namiestnictwo udzieliło Stefanowi Koznickiemu, włościaninowi z Powróźnikj w powiecie Nowo-sądeckim 10 złr. jako nagrodę za ocalenie życia dwojga dziewcząt tonących w rzece Powroźnik.

(Nieszczęsne wypadki) W Glinniku w powiecie ropczyckim utonęło dnia 2. b. m. w dole napełnionym wodą małe dziecię arendarza. — W Wiewiurce w powiecie pilźnieńskim utonęło w dole napełnionym wodą 11miesięczne dziecię włościanina Jana Moskwy.

(Spis osób zmarłych we Lwowie od 16. do 31. lipca. — Dokończenie.) 67. Anna Grochol dz., 5 lat, z braku sił żywotnych. 68. Leo Zawalny dz., 18 dni, z braku sił żywotnych. 69. Auna głogowska dz., 1 dzień, z braku sił żywotnych. 70. Bronisława Wędrychowska dz., 8 dni, z braku sił żywotnych. 71. Aniela Hoły dz., 3 godz., z braku sił żywotnych. 72. Piotr Car dz., 1 m., z braku sił żywotnych. 73, Moyżesz Bernardt 19 l., na suchoty. 74. Ester Schwarz zarobnik, 60 l., na suchoty. 75. Roze Riedler zar., 19 l., na suchoty. 76. Lea Waag zar., 36 l., na suchoty. 77. Sara Brand zar., 40 l., na suchoty. 78. Chaje Starer zar., 21 l., na zapalenie mózgu. 79. Chane Kräuter zar., 70 l., na puchliznę. 80. Malke Katz dz., 9 m., na wodę w głowie. 81. Scheindel Czisz dz., 2 m, na wodę w głowie. 82. Markus Breslauer dz., 3 m., na suchoty. 83. Marosz Kügel dz., 5 l., na suchoty. 84. Jakób Bikeles dz., 1 r., 6 m., na suchoty. 85. Ruchel Scheindel dz., 6 m., na suchoty. 86. Jütte Gorne dz., 3 m., na suchoty. 87. Sprince Diener dz., 6 tyg., na biegunkę. 88. Chaim Fryzer d., 4 m., na biegunkę. 89. Altmann dz., 14 dni, na biegunkę. 90. Jakób Biegeleisen dz., 2 l. 6 m., na zapalenie mózgu. 91. Nieznajoma kobieta nieżywa znaleziona koło r. l. seminaryum Nr. 3⁴/₄. 92. Elke Acht dz., 9 m., na biegunkę. 93. Hersz Ehrlich dz., 18 dni, na biegunkę. 94. Told Hildysz dz., 14 dni, na konwulsye. 95. Moyżesz Roman dz., 1 m., na konwulsye. 96. Ester Brin dz., 8 m., na konwulsye. 97. Elke Frost dz., 1 m., z braku sił żywotnych. 98. Ignacy Cieplak dz., 14 dni, z braku sił żywotnych. 99. Antonina Wojtanowicz dz, 2 l. 6 m., na ospę. 100. Anna Rolauer dz., 7 m., na wysilenie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sprawozdanie

z IV. i V. posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Breuera.

(Dokończenie.)

10. Izba poleca wys. rządowi do uwzględnienia prośbę pp. Spiegel, Rus i Mayer o udzielenie przedkoncesyi do trasowania linii kolejowej od wąwozu dukielskiego do granicy państwa ku Rachowowi, jakoteż z Krosna na Jarosław do Tomaszowa.

11. Izba uchwaliła, zażalenie p. Chaima Kratz z Uhrynowa względem doznanych przeszkód w wykonaniu przemysłu przez uprawnionych do propinacyi — odstąpić wys. Namiestnictwu z prośbą, aby kroki odpowiednie w celu uchronienia tegoż przemysłowca przed nadużyciami uprawnionych do propinacyi zarządzić raczyło.

12. Izba poleciła biurowi na prośbę towarzystwa wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli, aby akcye tegoż notowano w cenniku lwowskim.

13. Jego Excelencya p. minister handlu Plener zawiadamiając Izbę o ustąpieniu swojem z dotychczasowej posady, dziękuję Izbie za poparcie w jego urzędowaniu.

14. W skutek wezwania wys. c. k. państwowego ministerstwa wojny do peryodycznego przedkładania spostrzeżeń o obrocie handlowym i cen artykułów potrzebnych do zaopatrzenia armii, uchwaliła Izba zapytać wys. państwowe ministerstwo wojny:

a) które mianowicie artykuły wykazane być mają,

b) czy ceny tychże tylko loco Lwów, czy też z innych także miejsc uwidocznić,

c) czy żądane wykazy przedkładane być mają miesięcznie, czyli też w innych terminach.

15. Izba uchwaliła projekt gminy miasta Lwowa względem urządzenia we Lwowie stacyi popasowej dla wołów przewożonych z Bukowiny do Wiednia, poprzeć u wys. Namiestnictwa pod tym warunkiem, jeżeli gmina stosownie do danego oświadczenia przeznaczy obok dworca obszerne i dogodne miejsce dla wypoczynku i nakarmienia bydła, dostarczy przez ustawienie pomp dostateczną ilość dobrej wody, wystawi szopy dla zabezpieczenia bydła i siana od deszczu, i więcej placowego pobierać nie będzie, jak obecnie płacą gdzie indziej, lub też by płacili w Przemyślu, gdyby tamże podobna stacya urządzoną była.

Izba, która pierwotnie za Przemyślem się oświadczyła, zmieniła swoje zdanie w skutek powyższych oświadczeń reprezentacyi gminy miasta Lwowa tem bardziej, ile że według zdania kompetentnych, pasza potrzebna dla bydła dostarczaną być może w potrzebnej ilości z okolic miasta Lwowa, obfitych w

sianożęcia, a przytem stycya wołowa we Lwowie przyczyni się wiele do tańszego zaprowizyowania stolicy.

16. W sprawie rewizyi ustawy przemysłowej oświadczyła się Izba za urządzeniem wolnych stowarzyszeń przemysłowych, z pozostawieniem tymże dotyczących majątków istniejących przy dotychczasowych stowarzyszeniach ku osiągnięciu celów humanitarnych. Na wypadek możliwy, że dotychczasowe stowarzyszenia przymusowe nadal jako stowarzyszenia wolne istnieć nie będą, pojedynczy rękodzielnicy i ich pomocnicy zmuszeni będą siłą konieczności zawierać towarzystwa wzajemnej pomocy, zakładać kasy zaliczkowe, itp., i tym sposobem osiągać cele humanitarne, dzisiaj korporacyom przemysłowym przekazane. W wypadkn wyż wzmiankowanym fundusze istniejące stowarzyszeń przypadałyby, według postanowień ustawy przemysłowej, dotyczącej gminie.

Ceny targowe w miesiącu lipcu:

	Miejsce targu:									
	Borszczów		Jezierzany		Kudryńce		Mielnica		Skała	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	waluta austryacka									
Mec pszenicy	3	50	3	75	3	50	3	70	3	40
„ żyta	1	50	1	90	1	60	1	60	1	70
„ jęczmienia	1	50	2	.	1	60	1	80	1	55
„ owsa	1	20	1	20	1	25	1	70	1	30
„ grochu	1	50	.	.	2	.		.	2	.
„ hreczki	1	75	2		2	.	1	70	.	
„ kukurudzy	1	50	2	.	1	60	1	80	1	85
„ ziemniaków	.	.	.			40	.	80	.	.
Cetnar siana	2	.	1	50	2	.	1	50	.	.
Sąg drzewa twardego	7	50	8	.	12	.	10	50	7	.
„ „ miękkiego	.		7	50	.		8	50	.	.
Funt mięsa wołowego	.	15	.	14		15		14	.	14
Miara wina	.	.	1	20	.		.	70		75
„ piwa	.	.	.	24	.		.	24	.	.
Wyrobnik z wiktem	.	30	.	25	.	12	.	25	.	25
„ bez wiktu	.	50	.	40	.	25	.	40	.	35

Wykaz dochodów
c. k. uprzyw. galic. kolei żelaznej „Karola Ludwika".
(Przestrzeń obrotu $61\frac{1}{2}$ mil.)

Miesiąc	Liczba podróżnych	Transp. towarów cetnary celne	Dochody od osób pak. i prz. pospieszn. złr.	c.	od towarów złr.	c.	Razem złr	c.
Od 1. stycz. do 30. czer. 1870	245978	4392341	615103	03	2670299	35	3285402	38
Od 1. do 31. lipca	53527	90286	150831	58	589580	36	740411	94
	299505	529206	765934	61	3259879	71	4025814	32
Od 1. stycz. do 31. czer. 1869	144831	3473203	524668	59	2101633	09	2626301	68
Od 1. do 31. lipca	44851	733204	134949	86	498736	96	633686	82
	189682	4206407	659618	45	2600370	05	3259988	56

Lwów, 11. sierpnia. W tut. izbie handl. i przem. płacono: Pszenica 170 ℔ 7 złr. 50 c. do 8 złr. 75 c., żyto 160 ℔ 4 złr. 60 c. do 4 złr. 75 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 50 c. do 4 złr. 60 c., hreczki 140 ℔ 4 złr. 30 c. do 4 złr. 40 c., owies 100 ℔ 3 złr. 40 c. do 3 złr. 60 c., kukurudza 170 ℔ 4 złr. 50 c. do 4 złr. 75 c., groch 180 ℔ 5 złr. 70 c. do 6 złr. 80 c.; soczewica 180 ℔ 8 złr. 50 c. do 9 złr. 25 c., fasola 180 ℔ 8 złr. — c. do 8 złr. 25 c., jagły 180 ℔ 10 złr. 50 c. do 10 złr. 75 c., koniczyna 180 ℔ 30 złr. — c. do 32 złr., rzepak 150 ℔ 12 złr. 50 c. do 12 złr. 75 c., rzepak letny 150 ℔ 11 złr. 50 c. do 11 złr. 75 c., lnianka 150 ℔ 10 złr. 25 c. do 10 złr. 50 c., siemię konopne 120 ℔ 6 złr. 25 c. do 6 złr. 50 c., siemię lniane 150 ℔ 8 złr. 25 c. do 8 złr. 50 c., anyż rosyjski cet. 100 ℔ 21 złr. — c. do 22 złr. — c., anyż płaski 100 ℔ 14 złr. 25 c. do 15 złr. — c., kminek 100 ℔ 17 złr. — c. do 17 złr. 50 c., len 100 ℔ — złr. — c. do — złr., konopie 100 ℔ 21 złr. — c. do 23 złr. — c., chmiel 100 ℔ 45 złr. — c. do 50 złr. — c., miód z woskiem 100 ℔ 21 złr. — c. do 22 złr. — c., miód patoka 100 ℔ 26 złr. — c. do 27 złr. — c., wosk żółty lwowski 100 ℔ 120 złr. — c. do 124 c., wosk żółty wiejski 100 ℔ 112 złr. — c. do 115 złr. — c., potaż słomiany 100 ℔ 13 złr. — c. do 13 złr. 50 c., potaż drzewny 100 ℔ 17 złr. 50 c. do 18 złr. — c., łój 100 ℔ 32 złr. — c. do 32 złr. 50 c., spirytus wiadro 16 złr. 25 c. do 16 złr. 50 c.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. sierpnia.

Hotel George: PP. Ks. Costaki E., z Multan. — Ks. Lubomirski Jer., z Krakowca. — Hr. Dzieduszycki A., z Izydorówki. — Hr. Lanckoroński K., z Wiednia. — Hr. Łoś J., Łuszczyc. — Warnave D., pułk., z Multan. — Jabłonowski A., z Hujcza. — Popadopulu P., z Jass — Skibniewski W., z Rosyi. — Urbański R., z Dobroszyna. — Winnicki Tyt., z Nadgocza.

Hotel Langa: Hr. Ludolf H., c. k. major, z Stanisławowa. — Wolański J., z Czerniowiec.

Hotel angielski: Cywiński M., z Telatycz — Semieński J., z ros. Podola. — Serwatowski M. Z., z Rajtarowic.

Hotel warszawski: Langer R., c. k. podpułk., z Zary.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. sierpnia

PP.: Ks. Poniński A., do Dobrostan. — Błażowski W., not., do Drohobycza. — Hauterive A. W., do Siedlisk. — Komorowski S., do Zawadki. — Szawłowski L., na Podole. — Schnell O., do Felejówki. — Torosiewicz M., do Połtwy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. sierpnia 1870.

Pora	Barometr w mierze par. sprow do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.62	+15.4	86.	Pd. b. sł.	4
2. god. po poł.	324.15	+19.5	67.	„ „	9
9. god. wiecz.	323.97	+14.6	83	„ „	10

po południu deszcz = 2‴36, grzmot i błyskawica.

TEATR.

Dziś: (przed. polskie.) **„Krakowiacy i Górale"**, komedyo-opera w 3 aktach, (i 3 obrazy z żywych osób).

Odpowiedzialny redaktor Adolf Rudyński.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		żądają	
	Złote austryackie							
D. 11. sierpnia.								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	225	50	226	75
„ kol. lw.-cz.-Jassy	—	—	—	—	182	50	184	—
„ banku hip. galic. po 200 zł. z wpł. 50%	—	—	—	—	—	—	104	—
„ pap. czerl. po 200 złr. w. a.	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	—	—	72	—
Listy z. Tow. kred. gal. 5% w. a.	—	—	—	—	—	—	80	50
„ T. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	69	50	71	—
Banku hip. gal.	—	—	—	—	82	50	84	—
Gal. zakł. kr. włośc.	—	—	—	—	—	—	90	—
Oblig. ind. gal.	—	—	—	—	68	—	69	50
„ W. Ks. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Księst. Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. gł. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	—	—	100	—
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kol. lw.-czern. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	85	5	98
„ cesarski	—	—	—	—	5	90	6	4
Napoleondor	—	—	—	—	10	15	10	26
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	10	22	10	40
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	95	2	5
„ papierowy „	—	—	—	—	1	52	1	53
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	89	1	92
Srebro	—	—	—	—	126	—	128	—

(oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 sierpnia 1870.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	63.10	63.30
od kwietnia do października po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po $4\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	212 —	214.—
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	212.—	214.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	80.—	81 —
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	87.75	88.—
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	97.—	98.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	104 50	105 50
Renty Como po 42 lir. austr.	18.—	20.—
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Czech		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	68.—	69.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier	67.50	68 50
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	72 —	73.—
	—.—	—.—
2. Akcye.		
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 50%	200 —	201.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a.	229.75	240.25
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	778.—	782.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	70.—	—.—
Banku narodowego	665.—	667.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	526.—	529.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	194 50	195.50
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	1965	1985
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	223 50	224.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	180 —	181. —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	332.—	334. —
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	183.50	184 —
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	80.—
3. Listy zastawne.	(za 100 zł.)	
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	105.50	106 50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	68.—	—.—
Gal. banku hyp. po 6%	81.50	82.50
Gal. zakł. kred. włośc. do losow. po 6%	—.—	—.—
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	90.—	90.50
Węgier. Towar. ziemskie po $5\frac{1}{2}$%	86 —	87.—
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—
4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	84.—	85.—
„ „ „ „ „ w. a.	—.—	—.—
	(za 100 zł.)	
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	97.—	98.—
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	94.50	95.50
5. Losy.	(za sztukę)	
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	147.50	148.50
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	85.—	90.—
Keglevicha po 20 zł. m. k.	13.—	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	30 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	34 —	37.—
St. Genois „ 40 „ „	25.—	30.—
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	110.—	120. —
„ „ „ 50 zł. w. a.	50.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	17.—	19.—
Windischgrätza „ 20 „ „	17.—	19.

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	106.—	107.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	106.50	107 —
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	107.50	108.—
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.—	127.50
Paryż za 100 fr.	50 50	50.75

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ pełn. wagi	6 02	6.03
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.23	10.24
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	126 50	127.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. sierpnia.	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	55	25
„ „ w srebrze	65	—
Losy z 1860. roku	89	75
Akcye banku wiedeńskiego	678	—
„ „ kredytowego	247	—
Londyn 10 funtów szterlingów	125	25
Srebro	124	75
„ towarem	—	—
Napoleondor	10	01½

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1885) **Obwieszczenie.** (1)

L. 11840. C. k. sąd obwodowy Tarnowski jako sąd wekslowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Jan Hasto pod dn. 3. sierpnia 1870 do l. 11840 pozew wekslowy z prośbą o wydanie nakazu zapłaty sumy 210 zł. w. a. z przynal. przeciw p. Ludwikowi Lang i Karolowi Lang do tutejszego sądu wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego w dniu dzisiejszym nakaz zapłaty polecający zapłatę sumy 210 zł. w. a. z przyn. zapadł.

Ponieważ pobyt zapozwanych p. Ludwika i Karola Lang nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego pana adwokata Dra. Kapiszewskiego z substytucyą p. Dra. Kwiatkowskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 4. sierpnia 1870.

1*

(1884) **Edykt.** (1)

Nr. 12794. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Bolesława Placera, że przeciw niemu i p. Emilii Placerowej, tudzież p. Kaźmierze Mecherzyńskiej p. Dr. Józef Placer na dniu 5go maja 1870 do l. 9150 o umorzenie sumy 12.162 złr. 50 kr. z p. n. masie ś. p. Franciszka Xawerego Placera wyrokiem przysądzonej wniósł pozew, w załatwieniu którego postępowanie ustne zarządzonem zostało.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Bolesława Placera nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego p. adwokata Dr. Kaufmanna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 11. lipca 1870.

(1887) **Edykt.** (1)

Nr. 3430. Ces. król. sąd powiatowy w Busku niniejszem na podstawie zatwierdzenia przez c. k. sąd obwodowy w Złoczowie pod dniem 18. maja 1870 L. 1384 udzielonego uwiadamia, iż Stefan Jaśków, włościanin z Humnisk, za marnotrawcę uznany, i że temuż Wasyl Woronowski, włościanin z Humnisk, za kuratora nadany został.

Busk, dnia 20. lipca 1870.

(1893) **Konkurs.** (1)

Nr. 5363 - R. s. k. Rada szkolna krajowa zaprasza niniejszem pp. nauczycieli i literatów do ułożenia polskiej książki do czytania dla szkół niedzielnych, mającej służyć do użytku młodzieży, która ukończywszy nauki powszedniej szkoły ludowej, nie uczęszcza do szkół średnich ani specyalnych.

Cel szkoły niedzielnej stoi w ścisłym związku z zadaniem, które powszednia szkoła ludowa ma do spełnienia. Zaszczepić w uczniach zasady moralności, przyswoić im taki zaokrąglony zasób wiedzy, ażeby, przechodząc ze szkoły do praktycznych zawodów życia, mieli w nim pomoc w zajęciach zawodu i wypełnianiu obowiązków obywatelskich; — oto zadanie, do którego zdąża powszednia szkoła ludowa. Zadaniu temu nie mogłaby jednak skutecznie sprostać, gdyby nie miała pomocnicy w szkole niedzielnej, której celem jest: utrwalać zaszczepione zasady, podniecać zamiłowanie do pracy, odświeżać, rozszerzać i uzupełniać nabyty zasób wiadomości w właściwym kierunku. Szczególnie dla szkół wiejskich, których wychowańcy częstokroć się wyradzają i dziczeją pod wpływem zgubnych prądów i wyobrażeń, zasiewanych wśród społeczeństwa wiejskiego, występuje tem jaśniej cel szkoły niedzielnej. Chcąc jednakże obudzić interes młodzieży dla tego dalszego kształcenia się i zachęcić samychże nauczycieli do pracy, należy dostarczyć szkole niedzielnej dobrej książki, któraby stanowiła nie tylko czczy materyał do mechanicznych ćwiczeń czytania, lecz budowała, zajmowała i pouczała swą treścią.

Rada szkolna krajowa przywiązuje zatem nie małą wagę do takiej książki, i tuszy sobie, że piękne zadanie jej ułożenia pobudzi do pracy nie jednego z przyjaciół szkoły i oświaty. Nie narzucając z góry formy, w jaką ma być książka ujęta, stawia Rada szkolna krajowa tylko ten warunek, iż ma to być organiczna całość, budząca od początku do końca równe zajęcie, nie zaś zbiór luźnych artykułów, i że ma mieć wybitną cechę swojską i narodową, tak w ustępach etycznej jak i realnej treści.

Opowiadania i przykłady moralne, opisy geograficzne, historyczne wspomnienia, rady i nauki z dziedziny rolnictwa, rękodzieł, handlu i w ogóle wiadomości z zakresu przedmiotów realnych (na które główny nacisk się kładzie) powinny mieć wszędzie za pierwszy punkt wyjścia, ziemię ojczystą, obyczaje i zwyczaje jej ludu, jej historyę, jej stosunki fizyograficzne i ekonomiczne. Przy takim sposobie obrabiania przedmiotów nie należy, zestawiając n. p. wiadomości z nauk realnych, wychodzić od naukowych pojęć i definicyi, lecz przedewszystkiem od faktów powszechniej znanych, a w zastosowaniu wyjaśniać rzecz przez porównania objawów naszej kultury z kulturą narodów, stojących wyżej od nas pod względem materyalnego rozwoju.

Przechodząc do szczegółów, mają osnowę książki stanowić: Opowiadania i przykłady moralne prozą i wierszem, wykazujące przedewszystkiem wartość nauki i pracy i wpływ ich uzacniający, zalety pilności, wytrwałości, oszczędności, trzeźwości itp.

Etnograficzne i fizyograficzne wiadomości o ziemi ojczystej. Życiorysy sławnych Polaków i Polek; legendy i spiewy historyczne. Wiadomości o ustroju i przeznaczeniu zwierzchności, o potrzebie ustaw i posłuszeństwa dla nich, o prawach i obowiązkach obywatela kraju i członka gminy.

Opisy i opowiadania o budowie świata i zjawiskach napowietrznych, o obcych lądach i morzach, ciekawsze relacye podróżników.

Wiadomości z historyi naturalnej z uwydatnieniem pożytku z poszczególnionych płodów natury.

Rady hygieniczne i przestrogi do utrzymania dobrego, lub odratowania nadwątlonego zdrowia.

Wiadomości z fizyki, chemii i technologii, będące w bezpośrednim związku z rolnictwem i rękodziełami.

Wiadomości o najważniejszych wynalazkach i odkryciach nowszych czasów, o pożyteczności stowarzyszeń przemysłowych, zaliczkowych itp.

Warunki konkursu są następujące:

1) Do napisania i przedłożenia powyż określonej książki oznacza Rada szkolna krajowa termin ośmiomiesięczny, licząc od pierwszego pojawienia się niniejszego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

2) Książkę rzeczoną przedłożyć należy w rękopismie, który ma być czytelnym i o ile możności wolnym od poprawek i przypisów.

3) Styl książki ma być popularny i przystępny, t. j. łatwo zrozumiały uczniom między 13tym a 18tym rokiem życia i takowego rozwinięcia umysłowego, jaki dać mogły niższe szkoły elementarne.

4) Objętość książki ma wynosić 30 do 32 arkuszy druku.

5) Za najodpowiedniej ułożoną, w terminie oznaczonym nadesłaną a przez znawców i Radę szkolną krajową przyjętą książkę, otrzyma autor honoraryum pięćset złr. w. a., za które odstąpi Radzie szkolnej krajowej prawo pierwszego wydania w ilości 3000 egzemplarzy.

Rada szkolna krajowa zastrzega sobie porozumieć się z autorem o nabycie rękopisu na własność.

6) Nieprzyjęte rękopisy zostaną właścicielom zwrócone po dokonanej recenzyi.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 23. lipca 1870.

(1890) **Edykt.** (1)

Nr. 1471. Ces. król. sąd powiatowy w Bukowsku niniejszem p. Karolowi Mołodeckiemu wiadomo czyni, iż przeciw niemu Szabsie Müller z Bukowska pozew o zapłacenie 60 złr. w. a. wniósł, na który do rozprawy termin na dzień 31. sierpnia 1870 wyznaczonym został. - Gdy p. Karol Mołodecki nieobecnym i z miejsca pobytu niewiadomym jest, przeto ustanawia się dla niego p. Franciszka Kubasiewicza jako kuratora, wzywając nieobecnego pozwanego, aby albo sam na terminie stanął, lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bukowsko, dnia 26. lipca 1870.

(1891) **Edykt.** (1)

L. 2545. C. k. sąd powiatowy w Obertynie w sprawie Antoniego Janochy przeciw Froimowi Lederfund o zapłacenie 328 zł. w. a. ustanawia na żądanie powoda dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Froima Lederfunda lub niewiadomych spadkobierców na koszt i bezpieczeństwo tegoż kuratorem p. Wicentego Romańskiego.

O czem się Froima Lederfunda lub tegoż niewiadomych spadkobierców z tem zawiadamia, iż nowy termin do obrony i dalszej rozprawy na dzień 11. października 1870 wyznaczonym został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Obertyn, dnia 30. czerwca 1870.

(1889) **Edykt.** (1)

L. 1544. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku niniejszem wiadomo czyni p. Karolowi Mołodeckiemu nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu, iż p. Franciszka Nawratil z Bukowska przeciw niemu pozew o zapłacenie 40 zł. w. a. pod dniem 23. lipca 1870 do l. 1544 wniosła, w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26. sierpnia 1870 o 10tej godzinie przed południem w tutejszym c. k. sądzie wyznaczonym został.

Wzywa się więc pozwanego p. Karola Mołodeckiego, aby na tym terminie albo osobiście stanął, lub też innego pełnomocnika sobie obrał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bukowsko, dnia 30. lipca 1870.

(1888) **Edict.** (1)

Nr. 2500. Zur Hereinbringung der aus der größeren Summe von 766 fl. öst. W. herrührenden Restforderung des Herrn Martin Deutsch pr. 319 fl. 76 kr. sammt 4% Zinsen vom 20. September 1869 und der hiemit mit 5 fl. 91 kr. öst. W. zuerkannten Executionskosten wird im weiteren Executionswege des rechtskräftigen Urtheils vom 22. December 1867 Z. 2801 behufs Vornahme der mit Beschluß vom 7. Juni 1869 Z. 2700 bewilligten Feilbietung der sub Nr. 193 in Brzesko gelegenen der Fr. Rachel Tannenbaum eigenthümlich gehörigen Realität unter den in diesem Beschluße angegebenen Bedingungen an die Stelle des dritten Feilbietungstermines, welcher auf den 20. September 1869 bestimmt, mit dessen Vornahme jedoch laut h. g. Beschlußes vom 20. September 1869 Z. 4494 bis auf weiteres Anmelden des Hrn. Executionsführers innegehalten wurde, hiemit ein neuer Termin auf den 6. September 1870 um 9 Uhr Vormittags bestimmt, wovon beide Streittheile, dann die bekannten Hypothekargläubiger Herren Naftali Dintenfass, Josef Kohs, Adalbert Zachara zu eigenen Händen, und alle anderen Hypothekargläubiger, welche erst nach dem 30. Mai 1869 im Grundbuche eingetragen wären, oder denen aus welch immer Ursache der Beschluß vom 7. Juni 1869 Z. 2700 und der gegenwärtige Bescheid nicht zugestellt werden konnte, so wie die liegende Masse nach Wolf Brandstetter zu Händen des bestellten Curators Hrn. Stanislaus Gruczyński und durch Edicte, endlich das k. k. Steueramt in Brzesko verständigt werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brzesko, den 18. Juni 1870.

(1894) **Edykt.** (1)

L. 3794. C. k. miejsko - delegowany sąd powiatowy sek. I. we Lwowie czyni wiadomo, że przeciw spadkobiercom Leiby Baar, mianowicie: Chane Mize Bombach urodzonej Baar, Gittli Schiffmann, Ettel Barr, Cirli Baar, Lea Hulies urodz. Baar, Wolfowi Baar, Dressl Baar i Hermanowi Baumgarten przez Mojżesza Chajes pozew o zapłacenie kwoty 50 zł w. a. na dniu 23. sierpnia 1869 do l. 19861 wniesionym został, w skutek czego do wniesienia obrony i dalszej rozprawy dzień sądowy na 16. sierpnia 1870 o godzinie 10. rano ustanowiono.

Z powdu zaś niewiadomego miejsca pobytu pozwanych Cirli Baar, Wolfa Baar, Dressla Baar i Hermanowi Baumgarten ustanowił c. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w celu ich zastępywania i na ich koszta adwokata p. Dra. Rappaporta ze substytucyą adwokata p. Dra. Wilhelma Zukra kuratorem, z którym ten w mowie będący spór wedle przepisów postępowania sądowego przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się zatem niniejszem tych nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, ażeby na swym terminie bądź osobiście stanęli bądź ustanowionego zastępcę należycie zainformowali, bądź też innego zastępcy oznajmili i o tem tutejszy sąd powiatowy zawiadomili, gdyż inaczej wszelkie z tego zaniechania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 31. maja 1870.

Doniesienia prywatne.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.